

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/166835,Sebastian-Rosenbaum-Miroslaw-Wecki-Powstania-Slaskie.html>

15.03.2026, 15:07



Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki: Powstania Śląskie

Powstania Śląskie z lat 1919-1921 zajmują w dziejach polskich insurekcji miejsce osobne. Bo i osobne jest usytuowanie Górnego Śląska w polskiej historii.

20.06.2024

To kraina przez sześć wieków niezwiązana z ziemiami Rzeczypospolitej, niedzieląca z Polską jej historycznych losów. Demokracja szlachecka i sarmatyzm, wojny XVIII w. i Konfederacja Barska, rozbiory i powstania XIX stulecia wraz z mitem romantycznym – wszystko to nie mieści się w horyzoncie doświadczeń Górnoszlązaków. To pojęcia, o których czytali oni w prasie polskiej, lecz nie przeżycia, które byłyby zapisane w pamięci społecznej.

Od ruchu narodowego do ofensywy dyplomatycznej

Dopiero pod koniec XIX w. w regionie górnośląskim pojawiły się pierwsze struktury polskiego ruchu narodowego, przyniesione przede wszystkim przez migrantów z Wielkopolski. Powstały polskie banki, spółdzielnie i gazety, towarzystwa kulturalne i sportowe. Początkowo apolityczne, z czasem coraz bardziej się upolityczniały.

W 1903 r. działacz endecki z Siemianowic, rodowity Górnoszlazak, Wojciech Korfanty, zdecydowanie wystąpił przeciwko katolickiej, niemieckiej Partii Centrum, która dotąd po części reprezentowała interesy ludności polskojęzycznej. Został wybrany na posła do Reichstagu, gdzie wstąpił do Koła Polskiego, stając się wyrazistym przedstawicielem polskiego ruchu narodowego z Górnego Śląska. Było to polityczne trzęsienie ziemi: oto bowiem ruch polski w rejencji opolskiej z fazy społecznej pracy u podstaw przeszedł na szczebel zdecydowanej akcji politycznej. Haseł niepodległościowych – oderwania Górnego Śląska od Niemiec – nie formułowano, poprzestając na podkreślaniu odwiecznych związków regionu z resztą ziem polskich.

Polskie nastroje na Górnym Śląsku przygasiła I wojna światowa, ale odżyły one w obliczu klęski Niemiec, rewolucji, która obaliła monarchię, oraz odrodzenia polskiej państwowości. Teraz już na porządku dziennym było pytanie o przynależność państwową rejencji opolskiej. Korfanty 25 października 1918 r. wygłosił w Reichstagu przemówienie, w którym domagał się przyłączenia Górnego Śląska do przyszłego państwa polskiego. W Poznaniu powstała Naczelna Rada Ludowa, a Korfanty został członkiem jej władz, odpowiedzialnym za sprawy górnośląskie. Ekspozyturę Rady otwarto w Bytomiu. Działania te niejako formalizowały polskie roszczenia do Górnego Śląska, ale forum, na którym te żądania wybrzmiały z ogromnym rezonansem, stała się konferencja pokojowa w Paryżu, rozpoczęta w styczniu 1919 r. Strona polska *expressis verbis* postawiła kwestię przyszłej przynależności Górnego Śląska – domagano się przyłączenia go do odradzającej się Rzeczypospolitej. Dla Niemców był to wstrząs. Dopóki polskie pretensje do Górnego Śląska wypowiadali lokalni działacze o niewielkich wpływach, problem był ograniczony. Skończyły się żarty, gdy kwestię podniesiono na arenie międzynarodowej. Władze niemieckie, mimo ogromnej słabości kraju dotkniętego klęską w wojnie i zmianą ustrojową, przystąpiły do kontrakcji. Na mocy traktatu wersalskiego, podpisanego 28 czerwca 1919 r., o losach Górnego Śląska miał rozstrzygnąć plebiscyt. Dla Niemców decyzja o plebiscycie stanowiła maksimum możliwe wówczas

dla osiągnięcia, jednak Polaków absolutnie nie satysfakcjonowała.

Powstańcze wrzenie

U schyłku wojny i w pierwszych miesiącach pokoju, w okresie rewolucji w Niemczech (a więc i na Górnym Śląsku), w atmosferze walk prawicowych i lewicowych bojówek, działalności rad żołnierskich i robotniczych, wrzenia i niepokoju, rodziła się polska, górnośląska konspiracja. Jej bazą było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, nominalnie sportowe, w istocie paramilitarne i mocno upolitycznione. W 1919 r. górnośląski „Sokół” liczył 59 gniazd, skupiających tysiące górnośląskich robotników, rzemieślników i chłopów. To z nich przede wszystkim rekrutowała się później powstańcza armia. Aby jednak „Sokoły” mogły stać się siłą zbrojną, trzeba było nadać im zmilitaryzowaną strukturę. Pierwsze próby podjęto już jesienią 1918 r.

W październiku tegoż roku Józef Dreyza – naczelnik górnośląskiego „Sokoła” – powołał do życia konspiracyjną Straż Obywatelską dla Górnego Śląska. W jej szeregach znaleźli się przede wszystkim członkowie „Sokoła”, w tym liczni zdemobilizowani żołnierze armii niemieckiej. Jej zadaniem była ochrona ludności polskiej, ale Niemcy szybko dostrzegli w niej groźną bojówkę i zdelegalizowali ją w listopadzie 1918 r. Od grudnia władze „Sokoła” próbowały budować polską konspirację wojskową w ramach tzw. związków wojskowych (weteranów). I te struktury szybko wygasły: związki rozwiązano już w lutym 1919 r. Dostarczyły one jednak kadr dla utworzonej w styczniu 1919 r. Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska – właściwego rozsądnika akcji powstańczej.

Proces tworzenia POW G.Śl. był skomplikowany, istniało kilka konkurencyjnych ośrodków decyzyjnych mających ambicje kierownicze. Ale organizacja rozwijała się dynamicznie: w kwietniu 1919 r. liczyła ponad 10 tys. zaprzysiężonych członków. Do momentu wybuchu I Powstania Śląskiego w sierpniu 1919 r. było ich już ponad 23 tys.

► [Czytaj całość na portalu „Przystanek Historia”](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł